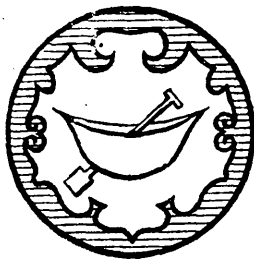


# DZIENNIK

## ZARZĄDU



## M. ŁODZI

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 180.—  
Miesięcznie . „ 60.—

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpaly na stronie) Mk. 10.—Przed tekstem Mk. 25.— za wiersz (dwie szpaly na stronie). Drobne 2 marki za wyrz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 26. (89.)

Łódź, wtorek, 28 czerwca 1921 r.

Rok III.

Jan Nazarewicz.

## Spożycie mięsa<sup>1)</sup> w Łodzi w trzyleciu 1918—1920.

Według L. Zaborowskiego<sup>2)</sup> w roku 1911 wypadło w Kongresówce przeciętnie na 1 mieszkańca do 20 kg. spożycia mięsa (żywej wagi), podczas gdy w Anglii 60 kg, w Niemczech 50 kg, we Francji 45 kg, w Rosji 25 kg. We Włoszech konsumpcja w tymże roku wynosiła 20 kg.

Miasta spożywają znacznie więcej mięsa, niż wieś.

Nie posiadamy niestety wiadomości o konsumpcji przedwojennej miast Kongresówki. Możemy jednakże tą nieproporcjonalność spożycia mięsa przez miasto i wieś zilustrować na przykładach Krakowa i Lipska.

W Lipsku<sup>3)</sup> w 1911 roku przypadało na 1 mieszkańca 71 kg, spożycia mięsa, czyli znacznie więcej niż przypadało spożycia mięsa na 1 mieszkańca Niemiec.

W Krakowie<sup>4)</sup> w 1909 roku przypadało na 1 mieszkańca 86,22 kg. konsumpcji mięsa. W b. Austro-Węgrzech konsumpcja mięsa była, jeśli nie mniejsza, to zapewne nie większa od konsumpcji w Niemczech. Czyli spożycie mięsa w Krakowie było, większe od przeciętnego spożycia w Austrii.

Te przykłady dostatecznie wskazują na różnicę spożycia mięsa w miastach i na wsi.

Różnica ta wypada na niekorzyść wsi, szczególnie w Polsce, gdzie jak wiadomo, chłop spożywa mięsa b. mało, jest przeważnie wegetarianinem.<sup>5)</sup>

Brak nam wiadomości o przeciętnej rocznej konsumpcji mięsa późniejszych od 1911 r. Jednak nawet wspomniana przeciętna konsumpcja

<sup>1)</sup> „Spożycie mięsa“ należy rozumieć jako ilość mięsa żywej wagi, przed ubojem. Wszelkie wiadomości o spożyciu mięsa opierają się na liczbie i wadze bitego bydła.

<sup>2)</sup> Stosunki aprowizacyjne Królestwa Polskiego, Praca Społeczna. Zeszyt I 1918.

<sup>3)</sup> Obliczono na podstawie uboju w Lipsku według „Statistisches Jahrbuch der Stadt Leipzig“. Jahrgang 1914.

<sup>4)</sup> „Statystyka miasta Krakowa“ Zeszyt XII.

<sup>5)</sup> Zwrócić uwagę należy na fakt, że chłop rosyjski spożywał więcej mięsa, niż polski. Przeciętna roczna konsumpcja mięsa jak wyżej wskaliśmy wynosi w 1911 r. w Rosji 25 kg, w Polsce tylko 20 kg.

mięsa w Kongresówce w 1911 r. jest niższą od konsumpcji w Łodzi w 1919 i 1920 roku.

W 1919 r. spożywał 1 mieszkaniec Łodzi przeciętnie 62,5 funtów mięsa czyli 25,6 kg, w 1920 — 79,4 f. czyli 32,5 kg.—

O spożyciu mięsa w Łodzi w trzyleciu 1918—1920 możemy sądzić na podstawie wiadomości o liczbie i wadze ubitego bydła dostarczonych nam przez rzeźnię Miejską i Bałucką.

Według tych danych w trzyleciu 1918—1920 ubito 235315 sztuk bydła ogólnej wagi 70802000.

Największa liczba sztuk przypada na trzodę chlewną, a mianowicie: 116711; potem idzie bydło rogacze 64.933 sztuk, cielęta—28191, barany i kozy—22781, wreszcie konie 2699 sztuk.

Ubój w poszczególnych latach trzylecia przedstawia się następująco:

#### Ubito sztuk

w	ogółem	trzody chlewnej	bydła rogatego	cieląt	baranów i kóz	konie
trzyleciu 1918-1920	235315	116711	64933	28191	22781	2699
1918	26620	7117	17524	1082	447	450
1919	88848	38735	24351	14307	10104	1351
1920	119847	70859	23058	12802	12230	898

Uwładcznia się ogromny wzrost sztuk bitego bydła. Podczas gdy w 1918 roku ubito 26620 sztuk bydła to w 1919 r. 88848 sztuk, a w 1920—119847 sztuk. W 1920 r. ubito więcej sztuk bydła niż w dwóch poprzednich latach razem; w 1918 i 1919 r. ubito bowiem razem 115468 sztuk.

Jeszcze lepiej wzrost konsumpcji mięsa w Łodzi uwydatni tabliczka poniższa, która wskazuje jaki procent, sztuk ubitego bydła przypada na każdy rok trzylecia:

#### Ubito % sztuk

w	ogółem	trzody chlewnej	bydła rogatego	cieląt	baranów i kóz	konie
trzyleciu 1918-1920	100 %	100 %	100 %	100 %	100 %	100 %
1918 r.	11,3 „	6,1 „	27,0 „	3,8 „	2,0 „	16,7 „
1919 „	37,8 „	33,2 „	37,5 „	50,5 „	44,3 „	50,0 „
1920 „	50,9 „	60,7 „	35,5 „	45,4 „	53,7 „	33,3 „

W 1918 r. ubito 11,3% sztuk, a w 1919 r.—37,8%, w 1920 r.—50,9%

Najwięcej wzrasta ubój trzody chlewnej.

Wzrost ten w 1920 r. prześcignął ogólny wzrost sztuk bitego bydła. Z ogólnej liczby sztuk bitego bydła w trzyleciu 1918—1920 na 1920 r. przypada 50,9 proc., z liczby zaś sztuk nierogaczyny ubitej w trzyleciu na 1920 r. przypada 60,7%. Ubój bydła rogatego w 1920 zmniejszył się w porównaniu 1919 r. Z liczby ubitego bydła rogatego w trzyleciu 1918—1920 na 1919 r. przypada 37,5 proc, na 1920 r. — 35,5 proc. Należy zwrócić uwagę na ogromny wzrost uboju cieląt w latach 1919 i 1920. Kiedy w 1918 r. ubito tylko 1082 sztuk, to w 1919 r. aż 14307 sztuk w 1920 r.—12802 sztuk. W 1919 r. wzrasta ubój cieląt w porównaniu z 1918 r. 13 razy; w 1920 r. spada nieznacznie.

Na 1918 r. przypada 3,8 proc, uboju cieląt w trzyleciu, na 1919 r.—50,8 proc., na 1920 — 45,4. proc.

Okupanci ograniczyli ubój cieląt; dlatego to w 1918 r. ubito mało cieląt w porównaniu z latami 1919 i 1920.

Ten wzrost uboju cieląt wpływa nadzwyczaj ujemnie na zmniejszenie i tak już przez wojnę przetrzebionego bydłostanu krajowego.

(Uboj baranów<sup>1)</sup>) zwiększa się w trzyleciu rozpatrywanym z roku na rok. Na 1918 r. przypada 2 proc. trzyletniego uboju baranów, na 1919 — 44,3% na 1920 r. — 53,7 proc.

W 1920 roku wzrost uboju baranów podobnie jak trzody chlewnej prześcignął ogólny wzrost uboju bydła.

W trzyleciu więc 1918—1920 wzrosła znacznie konsumpcja mięsa wogóle, a w szczególności wieprzowiny i baraniny.

Wzajemny stosunek bitego bydła w każdym roku obrazuje poniższe zestawienia.

Z ogólnej sumy sztuk ubitego bydła przypada:

na	w r. 1918	w r. 1919	w r. 1920
wszyst. gatunki	100 %	100 %	100 %
bydło rog.	65,9% szt.	27,4% szt.	19,3% szt.
trzodę chlew.	26,7 " "	43,6 " "	59,1 " "
Cielęta	4,0 " "	16,1 " "	10,7 " "
Barany i kozy	1,7 " "	11,4 " "	10,2 " "
Konie	1,7 " "	1,5 " "	0,7 " "

W r. 1918 pierwsze miejsce pod względem liczby bitych sztuk zajmuje bydło rogate. W 1919 r. i 1920 r. na pierwszym miejscu stoi trzoda chlewna usuwając na drugie bydło rogate. W każdym z trzech lat rozpatrywanych trzecie miejsce pod względem liczby bitych sztuk zajmują cielęta, czwarte — barany i kozy, piąte — konie.

Zwrócić uwagę należy, że jakkolwiek ubój baranów rośnie w trzyleciu z roku na rok szybciej niż ubój innych gatunków z wyjątkiem trzody chlewnej, to jednak liczba bitych baranów w 1920 r. jest mniejsza od liczby cieląt. W tymże roku ubito bowiem 12802 cieląt, zaś 12230 baranów.

Rzeźnia Miejska przesyła stale Wydziałowi Statystycznemu magistratu m. Łodzi sprawozdania miesięczne<sup>2)</sup>, w których podaje liczbę sztuk każdego gatunku bydła bitego w miesiącu i jego ogólną wagę. Rzeźnia Bałucka dostarczyła Wydziałowi Statystycznemu tylko wiadomości o liczbie sztuk uboju.

Na podstawie tych wiadomości obliczono przeciętną wagę żywą bydła bitego w trzyleciu w rzeźni — Miejskiej.

Mianowicie wynosiła ona w funtach

w	trzody chlewnej	bydła rogatego	cieląt	baranów & kóz	koni
trzyleciu 1918-1910	230	548	54	54	706
1918	195	428	72	75	674
1919	221	654	69	69	711
1920	238	684	43	44	717

Jako wysoce znamienne należy podkreślić podnoszenie się przeciętnej wagi wszystkich gatunków bydła z wyjątkiem cieląt i baranów. Naj-

<sup>1)</sup> Liczbę kóz podaje tylko rzeźnia Miejska; rzeźnia bałucka podaje wspólną rubrykę dla baranów i kóz. Ponieważ jednak kóz bije się w Łodzi znikomą liczbą, przeto uiepopelnimy zbyt wielkiego błędu mówiąc tylko o uboju baranów, wliczając kozy do tychże.

<sup>2)</sup> P. Miesięczne sprawozdania Statystyczne Wydziału Statystycznego za r. 1918, 1919 i 1920.

więcej podniosła się przeciętna waga bydła rogatego; różnica między 1918 r. a 1919 wynosi 226 funtów, między 1919 a 1920 r. — 30 funtów; między 1918 a 1920 różnica wynosi 256 f. Przeciętna waga wieprzy od 1918 r. wzrasta w 1919 o 26 f. Od 1919 do 1920 r. podniosła się o 17 funtów. Różnica między 1918 i 1920 r. stanowi 43 funty. Przeciętna waga koni wzrosła w porównaniu z 1918 rokiem w 1919 r. o 37 f. w 1920 o 6 f. Między 1918 a 1920 r. różnica wynosi 43 f.

Waga przeciętna cieląt i baranów spada w trzyleciu. Spadek wynosił w 1919 r. dla cieląt 3 funty, dla baranów 6 funtów; w 1920 r. dla cieląt 26 f. dla baranów 25 f. w porównaniu z 1919 rokiem. Dla trzylecia spadek wynosił u cieląt 29 f., u baranów 31 f.

Te wahania przeciętnej wagi bydła są niezmiernie charakterystyczne. Wskazują one na znaczną poprawę hodowli bydła. Wzrost przeciętnej wagi uwydatnia się przedewszystkiem w 1919 roku, co jest skutkiem ustania warunków okupacyjnych.

Spadek przeciętnej wagi cieląt i baranów jest równie pocieszający jak podniesienie się wagi innych gatunków bydła. Oznacza on, że nie idą na ubój podrosłe cielęta, młode jałówki i barany, a tylko drobne cielęta i barany.

Jeśli przyjmiemy dla rzeźni Bałuckiej taką samą przeciętną wagę jaka jest w rzeźni Miejskiej, to będziemy w możności obliczyć wagę żywego bydła ubitego w trzyleciu.

Mianowicie ubito tysięcy funtów

w	wszystkich gatunków <sup>1)</sup>	wieprzy	bydła rogat.	cieląt	baranów i kóz	koni
trzyliciu						
1918-20	71130	26812	39220	1616	1269	1908
1918	9329	1388	7500	78	34	303
1919	27458	8560	15926	987	697	961
1920	34509	16864	15794	551	588	644

Łódź w trzyleciu 1918—20 „skonsumowała” <sup>2)</sup> 71.130000 funtów mięsa żywej wagi. Przeszło połowę tego stanowi bydło rogate, bo 39.198000 funtów.

Na 1 mieszkańca przypadało konsumpcji funtów mięsa żywej wagi:

w roku	wszystkich gatunków <sup>1)</sup>	wieprzy	bydła rogatego	cieląt	baranów i kóz	koni
1918	26,7	4,0	21,5	0,2	0,1	0,8
1919	63,4	19,7	36,7	2,3	1,0	2,2
1920	79,7	39,0	36,4	1,3	1,2	1,5

Jeden mieszkaniec Łodzi konsumował mięsa w 1919 roku 2,5 razy więcej niż w 1918 r., a w 1920 roku 3 razy więcej niż w 1918 r.

Jeżeli się przyjrzymy konsumpcji poszczególnych gatunków mięsa to się okaże, że spożycie wołowiny wzrasta z 21,5 f. na 1 mieszkańca w 1918 r. do 36,7 f. w 1919 r.; jednak w 1920 r. spada do 36,4 f. na osobę.

Jak się okazuje z wyżej zamieszczonych tabelok ubój bydła rogatego w 1919 r. wynosił 24351 sztuk, w 1920 zaś 23058.

Waga bydła rogatego ubitego w 1919 r. wynosiła 15926000 funtów, w 1920 r. — 15794000.

<sup>1)</sup> Rubryka „wszystkie gatunki” obliczona została po dodaniu do liczby uboju liczby funtów mięsa przywiezionego na zbadanie do rzeźni Miejskiej. Samego uboju przypada na 1 mieszkańca (licząc wszystkie gatunki) w 1918 r.—26,6 f., w 1919 r.—62,5 f., w 1920 r.—79,4 f.

<sup>2)</sup> Można by obliczyć rzeczywistą konsumpcję mięsa. Po uboju waga bydła rogatego spada mniej więcej do połowy, wieprzy o 20% — 30%; waga cieląt spada o jakąś  $\frac{1}{3}$ , baranów o 25%, koni o 55%. Należałoby odjąć wagę kości i t. d.

Czyli w 1920 r. w porównaniu z 1919 spadła liczba sztuk bydła rogatego ubitego i waga jego pomimo wzrostu przeciętnej wagi. Spożycie wołowiny spadło więc w 1920 r. nie tylko stosunkowo, ale i bezwzględnie.

Natomiast spożycie wieprzowiny podnosi się nadzwyczajnie. Mianowicie w 1918 przypada 4 f. żywej wagi wieprzowiny na osobę, w 1919 r. — 19,7 funtów, a w 1920 r. — 39 f. na osobę.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Łodzi w trzyleciu rozpatrywanym było 35% — 40% żydów, którzy w przeważającej swej części nie spożywają wieprzowiny, spożycie wieprzowiny przez pozostałą ludność chrześcijańską okaże się jeszcze większe. Można przyjąć, że trzecia część ludności Łodzi nie jada wieprzowiny.

Przeto na 1 mieszkańca nie żyda w Łodzi przypadało w 1918 r. — 5,95 f. konsumpcji wieprzowiny żywej wagi, w 1919 — 29,6 f. — w 1920 — 58,44 f., co stanowi w 1918 r. piątą część ogólnej konsumpcji tego roku; w 1919 r. — połowę ogólnej konsumpcji rocznej; w 1920 — blisko  $\frac{3}{4}$  konsumpcji rocznej mieszkańca.

Na ten wzrost konsumpcji wieprzowiny wpłynęło wiele przyczyn, jak ustanie okupacji, uruchomienie przemysłu wreszcie to, że wieprzowina jest ulubionym mięsem klasy robotniczej, zawiera bowiem w sobie wiele tłuszczu.

Jednakże temu wzrostowi konsumpcji mięsa wieprzowego, sprzyja inna jeszcze okoliczność.

Mianowicie mięso mniej drożeje, niż inne produkty; a ze wszystkich gatunków mięsa najmniejsze podrożenie wskazuje mięso wieprzowe i słonina.

Ceny mięsa wynosiły przeciętnie miesięcznie Marek:

w	c e n a				
	słoniny	wieprzowiny	wołowiny	cielęciny	baraniny <sup>1)</sup>
stycz. 1918	7,00	3,60	2,50	2,50	
lipcu „	14,00	6,37	5,60	4,85	4,85
stycz. 1919	7,25	4,75	4,35	4,25	
lipcu „	7,50	4,75	4,25	4,50	4,00
stycz. 1920	17,00	11,50	9,60	8,00	13,00
lipcu „	37,50	26,00	25,00	22,50	24,50
paźdz. „	55,00	35,00	31,00	29,00	29,00
grudn. „	82,50	53,25	46,75	40,00	40,00

Procentowy wzrost tych cen przedstawia się następująco:

	słoniny	wieprzowiny	wołowiny	cielęciny	baran. <sup>1)</sup>
stycz. 1918	100	100	100	100	100
lipcu „	200	177	224	194	
stycz. 1919	104	130	174	170	
lipcu „	107	130	170	180	
stycz. 1920	243	319	380	320	
lipcu „	536	622	1000	900	
paźdz. „	786	972	1240	1160	
grud. „	1180	1479	1870	1600	

Okazuje się, że w styczniu 1919 r. najmniej podniosła się cena słoniny i wieprzowego mięsa, najwięcej zaś wołowiny; to samo w styczniu, lipcu, październiku i grudniu 1920 r., oraz w lipcu 1919 r. z tą różnicą, że

<sup>1)</sup> Brak wiadomości o cenach baraniny w styczniu 1918 i w styczniu 1919. Cena baraniny podnosi się jednak z małymi odchyleniami podobnie do cielęciny.

w tym miesiącu wołowina mniej podrożała niż cielęcina. W 1918 r. słonina podrożała więcej od innych gatunków mięsa, bowiem za okupantów odczuwał się duży brak tłuszczów.

Jeśli porównamy wzrost cen mięsa i innych artykułów spożywczych to się okaże, że mięso jest coraz tańsze, t. zn. mniej drożeje niż inne produkty.

Ceny ważniejszych artykułów spożywczych wynosiły marek:

w	C e n y f u n t a											
	Chleba		M a k a		Kar-	Jaj	Mle-	Ka-	Gro-	Masła	fa-	
	prze-	żył-	prze-	żył-	tofi-	15	ka	szy	ochu		soli	
	nego	nięgo	na	nię	korzec	sztok						
stycz. 1918	1,8	1,0	2,0	1,5	36,0	15,5	0,9	1,6	1,6	7,5	1,4	
lipcu	3,8	3,4	3,3	2,4	57,3	7,25	1,2	2,2		11,5		
stycz. 1919	2,45	1,2	2,1	1,2	48,0	14,5	1,5	2,0	1,65			
lipcu	2,0	1,6	2,5	1,9	60,0	7,75	1,5	2,0	2,0	20,0	2,0	
stycz. 1920	8,0	3,5	7,5	4,75	155,0	27,5	3,75	7,0	7,25	29,5	3,0	
lipcu	10,5	6,5	13,0	8,75	155,0	42,5	0,5	3,5	8,5	47,5	9,5	
paźdz.	35,0	16,5	38,0	27,0	260,0	82,5	11,0	21,0	23,0	75,0	24,0	
grud.	40,0	22,0	42,5	24,0	745,0	190,	27,0	33,0	33,0	160,0	35,0	

Procentowy wzrost tych cen był następujący:

Liczby stosunkowe cen produktów spożywczych:

w	C e n y f u n t a											
	Chleba		M a k a		kar-	jaja	mleko	kasza	groch	fasola	masło	
	prze-	żytni	prze-	żytnia	tofi-							
	ny		na									
stycz. 1918	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	
lipcu	211	340	165	160	160	47	135	138			153	
stycz. 1919	136	113	105	80	133	94	167	125	103			
lipcu	111	160	125	127	167	69	167	125	125	143	267	
stycz. 1920	444	350	275	316	431	117	417	438	453	571	393	
lipcu	583	650	650	583	431	274	723	463	453	679	633	
paźdz.	1944	1650	1000	1800	722	532	1221	1812		1714	1000	
grud.	2222	2300	2125	2266	2069	1226	3000	2632	2062	2500	2133	

O ile w lipcu 1919 r. jedynie masło zdrożało więcej, niż mięso, to w styczniu 1919 r. już stosunkowo więcej, niż ceny mięsa wzrosły ceny chleba, przebiego, żółki przebiego, kartofli, mleka, kaszy, grochu, fasoli i masła. W lipcu 1920 w okresie żółki są „tańsze“ od mięsa mlewo, nabiał i rośliny strączkowe. Jednakże w październiku tegoż roku z wyjątkiem kartofli (okres zbiorów ziemniaków) jaj, masła i po części mleka — wszystkie inne produkty podrożały mniej, niż mięso, w grudniu wszystkie produkty podrożały więcej niż mięso.

Dobitniej uwypakowałby się stosunkowy spadek cen mięsa, o ilebyśmy porównali ruch cen artykułów spożywczych za dłuższy okres, biorąc pod uwagę czasy przedwojenne.

Np. Przed wojną chleb pyłowy był około 4 razy tańszy od mięsa wołowego, w grudniu 1920 r. chleb był 1 i 1/4 tańszy od mięsa (Funt chleba pyłowego w grudniu kosztował 23,50 Mk., funt mięsa wołowego 46,75 Mk.)

Omawiając konsumpcję mięsa w Łodzi w trzylatni 1918—1920 opieraliśmy się na wiadomościach o uboju w obu rzeźniach łódzkich i o przywozie mięsa dla ogledzin do rzeźni Miejskiej. Oczywiście, że na podstawie tych danych nie można otrzymać dokładnego obrazu konsumpcji mięsa w Łodzi.

Nie można np. dokładnie skontrolować jaki jest przywóz mięsa do miasta, nie wiadomo jaka jest konsumpcja drobiu, dzicyzny i t. d.

Jednakże wyżej omówione liczby dają obraz konsumpcji mięsa w Łodzi w trzyleciu 1918 — 1920 w ogólnych zarysach.

Nadmienić należy, że jest duża różnica pomiędzy spożyciem mięsa przez rozmaite warstwy; wspomnieliśmy, że np. żydzi nie spożywają wieprzowiny. Nie można za pomocą liczb wykazać jaka jest ogromna różnica w konsumpcji mięsa przez bogatą klasę ludności łódzkiej i przez proletarijat. To pewnie jest wszakże, że w warstwach zamożnych nieporównanie więcej konsumpcji wypada na 1 osobę, niż wśród warstw proletarjackich.

Ilość spożywanego mięsa jest poniekąd świadectwem zamożności kraju czy miasta i poszczególnych jego warstw społecznych.

\* \* \*

Od początku 1921 r. do 1 czerwca ubito przez pięć miesięcy w obu rzeźniach.

### S z t u k

Ogółem	Bydła rog.	Wieprzy	Cieląt	Baranów	Koni
70889	10620	32180	25600	1994	515

Żywa waga 70889 sztuk ubitego bydła wynosiła około 17.376.890 funtów. Do rzeźni Miejskiej przywieziono dla zbadania 98.530 funtów. Przepuszczalna konsumpcja w 1921 r. wynosiła będzie 41.803.058 funtów (ubój i mięso przyniesione).

(Uboj cieląt wzrasta niesłychanie. Jeśli w następnych miesiącach nie zmniejszy się, to liczba ubitych cieląt w b. r. przekroczy 60.000 sztuk! (około 2 razy więcej niż w całym trzyleciu 1918—1920).

## Redukcja sił urzędniczych.

W organie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych „Nasze pismo“ z maja 1921 r., czytamy:

Do prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego nie przyczynia się całkowicie to, że nad urzędnikami stale wisi groźba redukcji, to że cały szereg urzędników traktuje stanowisko swoje jako przejściowe. Hasła redukcji urzędników rzuca się od czasu do czasu w świat jak wiele innych hasel demagogicznych, które uspakajają mają bezkrytyczne tłumy, 400 000 urzędników państwowych, co piąty mieszkaniec w Warszawie to urzędnik, to człowiek pozostający wraz z całą rodziną na utrzymaniu państwa. Miljardy wydaje państwo na utrzymanie urzędników, kosztuje więcej, aniżeli przynieść mogą wszystkie dochody państwowe. A potem w ślad za tem: Już my tu porządek zrobimy! Redukcja urzędników.

Były minister skarbu p. Grabski wykazał cyframi na jednym z odczytów, że jednak naprawę tylu urzędników nie mamy. Pamiętać też trzeba, że cyfra ogólna urzędników obejmuje nie tylko urzędników administracyjnych, ale także kilkanaście tysięcy nauczycieli szkół powszechnych, nauczycieli szkół średnich i cały szereg innych funkcjonariuszy państwowych. Pamiętać też musimy, że w czasie wojny powstały całe niezliczone szeregi nowych urzędów, które odziedziczyliśmy po okupantach i których nie tylko dotąd nie zwinęliśmy, ale dodaliśmy do nich nowe, wprowadzając gdzie się tylko dało etatyzm, zabijający inicjatywę społeczną. Za powołane urzędy ogół urzędników nie może być odpowiedzialnym i nie jest winą tych, którzy do urzędów tych weszli, że państwo nieogiędnie, bez należytego zastanowienia tworzyło urzędy i dzisiaj też przy przeprowadza-

niu redukcji i zwijananiu różnych placówek musimy i mamy prawo domagać się, aby na tem jak najmniej ucierpieli interesowani. Nie domagamy się tu zatrzymywania zbędnych placówek, nie wymagamy, aby państwo opłacało niepotrzebnych ludzi, ale chcielibyśmy, aby redukcja odbywała się w sposób sprawiedliwy, zgodny z interesami państwa, a jak najmniej szkodliwy dla jednostek.

Państwo takie, które się tworzy tak jak nasze, z pewnością niejednokrotnie będzie musiało cofać się i znowu iść naprzód, z pewnością będzie wiele razy musiało poprawiać to, co już raz zrobiło, ale w każdym razie w interesie państwa leży, aby każdy krok był należycie przemyślany, aby ważnych rzeczy nie czyniono na kolanie, nie załatwiano dorywczo, a właśnie przeprowadzanie redukcji sił urzędniczych robi wrażenie takiej rzeczy niedość głęboko pomyślanej, widzimy bowiem, że jednych urzędników wydała się jako zbyt licznych, a równocześnie przyjmuje się innych.

Ustalić rzeczywiście potrzebną ilość sił urzędniczych można dopiero po należytem zorganizowaniu urzędów, po ustaleniu administracji, rozgraniczeniu kompetencji. Bez tego redukcja odbywać się będzie tak, jak się dzisiaj odbywa, że usuwa się starszych, już jako tako rutynowanych urzędników, a przyjmuje się nowych, którzy wchodząc do urzędu, znowu zużywać muszą sporo czasu na nabycie potrzebnego wykształcenia. Redukując siły urzędnicze słyszymy też równocześnie skargi na brak sił, czytamy konkursy i widzimy, że w administracji przeprowadza się ciągle reformy, organizuje się i reorganizuje i z tej fazy organizacji i reorganizacji wyjść nie możemy, a właściwie naprawdę nie wiedzą ilu mają, a ilu potrzebują urzędników.

Aby aparat państwowy mógł sprawnie funkcjonować konieczne jest przede wszystkim dokładne zorganizowanie wszystkich władz, rozdzielenie pomiędzy te władze ścisłego zakresu działania, określenie kompetencji każdego z urzędników w każdym urzędzie. W administracji państwowej nie może jedno Ministerstwo stanowić całości najzupełniej w sobie zamkniętej, urzędnik przyjęty w Ministerstwie jednym, nie jest tylko funkcjonariuszem jednego Ministerstwa, ale staje się urzędnikiem państwowym i państwo dbać powinno i musi, aby urzędnik ten o ile okazuje się zbędnym w jednym urzędzie, w innym urzędzie należycie był wykorzystany. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych odniosło się też do Prezydium Rady Ministrów z prośbą, aby spisy tych urzędników, którzy mają być zwolnieni, złożone były w prezydium i stamtąd w pierwszym rzędzie powoływano siły potrzebne w innych urzędach. Naturalnie, że jest tu mowa tylko o tych urzędnikach, którzy do sprawowania urzędu całkowicie się nadają i przeciwko którym na stanowisku poprzednim nie podniesiono żadnych zarzutów. Takie pojmowanie sprawy uważać musimy za jedynie słuszne.

Usuwanie urzędników z zajmowanych stanowisk, budzi w szeregach urzędniczych zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie, wytwarza niezadowolenie i stwarza niepotrzebnie atmosferę niepewności, zmuszając bardzo wielu urzędników do szukania zawczasu pomieszczenia i porzucenia zajmowanej posady, gdy się znajdzie coś odpowiedniego. Przeprowadzając redukcję sił urzędniczych władze nie mogą tego wykorzystywać jako sposobności do pozbycia się niewygodnego pracownika, jak to się często dzieje, w ten bowiem sposób otwiera się bardzo szerokie pole do różnych nadużyć, krzywdzi się wielu pracowników dobrych, których usuwa się nie rzadko dla celów partyjnych, robiąc w ten sposób miejsce „nowemu“ dobrze partyjnie zasłużonemu. Urzędników nieudolnych, nie spełniających należycie swoich obowiązków usunąć można w każdej chwili, ale wtedy nie trzeba tego skromnie zwać na vis major w postaci zarządzanej redukcji, lecz



należy urzędnikowi powiedzieć otwarcie dlaczego zwolniony zostaje i pozwolić mu, jeżeli się czuje pokrzywdzonym, na żądanie przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego. Władze nie mogą być w rękawiczkach i obowiązkiem każdej władzy jest błędy robotnika wytknąć, ale jeżeli się urzędnika w czasie jego urzędowania chwali, jeśli mu się nie da odczuć, że znajduje się na niewłaściwym miejscu, a potem nagle go się usunie, nie dziwmy się, że to wywołuje rozgoryczenie nie tylko w duszy pokrzywdzonego w ten sposób, ale i w duszy jego kolegów i przyczynia się do wytworzenia braku zaufania do przełożonych.

Zwyczaj z zamierzonej redukcji robi się w urzędach tajemnicę. Głuche wieści krążą po korytarzach biurowych i przedpokojach panów ministrów, a w biurze wytwarza się atmosfera jak najmniej przychylna prawidłowej pracy. Ludzie zaczynają poglądać na siebie nieufnie, zaczyna się zabieganie pokątne około tych panów, którzy mają wnioski przedkładać, otwiera się pole do różnych intryg i wreszcie jak grom z nieba spadają rugi na najmniej spodziewających się zwolnienia. I bywają wypadki, że zwalnia się pracowników dłużej będących w urzędzie, a pozostawia tych pracowników, którzy na kilka dni przed ogłoszeniem rugami przyjęci zostali i bywają wypadki, że korzysta się z czyjejs dłuższej choroby i wracającego do zdrowia wita się wieścią o zwolnieniu lub uprzedza się jego powrót do biura przesłaniem zwolnienia. Nie jesteśmy pracownikami w państwie policyjnym, otwarte stawianie kwestji uprościć może znakomicie stosunek urzędnika do władz i ukrócić samowolę różnych kacyków urzędowych, wczesne zawiadomienie, że projektowane są rugi, ostrzeżenie tych, którym rugi grożą i troska władzy o pomieszczenie pracowników gdzieindziej, usunie wiele goryczy i niezadowolenia, a przeprowadzić to przy odrobinie dobrych chęci nie tak trudno.

## Dział sprawozdawczy.

### Z obrad Rady Miejskiej.

#### Protokół

83 (Ilsesji) w 2-gim terminie, zgodnie z § 31 D. O. S. M. posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 15 czerwca 1921 r.

Komplet radnych: 71. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 30. Obecnych członków Magistratu 5.

Posiedzenie otworzyło o godz. 7 min. 50 wiecór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności 11 członków R. M (liczba ta do końca posiedzenia powiększa się do 35-iu), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego r. sekretarzy: K. Sadoczyńskiego i F. Wójciaka, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

#### Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia radnych: Badziana, Bozystawskiego Fichny, Geperta, Gerhardta, Gros-

sa, Helmana, Jarbluma, Kaffankiego, Kałużyńskiego, Kotkowskiego, Kozaneckiego, Koźmińskiego, Koziółkiewiczówny, Kropfa, Langlebena, Lubońskiego, Mścińskiego, Macińskiej, Pudlarza, Rosenblatta, Rzewskiego, Unieszowskiego, Uty, Wasilewskiego, Waszkiewiczza, Węterskiego, Włodarskiego, Wnukowskiego, Wojewódzkiego, Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Zaproszenie Wydziału Oświaty i Kultury do wzięcia udziału w uroczystości zakończenia roku szkolnego w Miejskiej Szkole Doksztalającej dla Terminatorów w Łodzi, odbyć się mającej w dniu 16-go b. m.

3. Odpowiedzi Magistratu (zgodnie z p. 5 § 14 R. O) na następujące krótkie zapytania:

a. r. Poznańskiego względnie r. Jaranowskiego w sprawie terminu zakończenia pracy Komisji Apropowizacyjnej, wyłonionej uchwałą Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca r. b. oraz prawdziwości pogłosek o stopniowej likwidacji działalności Wydziału Zaprowizantowania wówczas, gdy Rada Miejska postanowiła wogóle odroczyć obrady nad zgłoszonym w tej mierze wnioskiem Magistratu,

b. r. Nowosielskiego w sprawie obsadzenia posady dyrektora plantacji miejskich oraz poczynienia w związku z tem pewnych zastrzeżeń w kontrakcie.

4. Oświadczenie przewodniczącego, że następujący członkowie Rady Miejskiej nie usprawiedliwili swej nieobecności na dzisiejszym posiedzeniu: Braude, Gertner, Hilszer, Holenderski, Kenigsberg, Lichtenstein, Łęcki, Orzechowski, Polak Praszki, Przybylski, Płuciennik, Szymański, i Wajs.

### Uchwalono:

1. W sprawie przepisów sanitarno—budowlanych przy wydawaniu koncesyj na otwieranie i prowadzenie zakładów handlowo—przemysłowych:

a) Rozesłanie projektu przepisów uznać za pierwsze czytanie.

b) Rada Miejska, w związku z właściwym wnioskiem Magistratu № 27 z dnia 11 stycznia 1921 r., zatwierdza w drngiem i trzecim czytaniu.

**I. Regulamin postępowania dla Wydziałów Budownictwa i Finansowego przy wydawaniu koncesyj na otwarcie i prowadzenie zakładów handlowo—przemysłowych.**

1. Zakłady handlowo—przemysłowe dzieła się podług czasu powstania na trzy grupy.

a) zakłady istniejące w budowlach dawniej istniejących i zatwierdzonych do danego użytku,

b) zakłady nowopowstające w budowlach istniejących i zatwierdzonych do danego użytku,

c) zakłady nowopowstające w budowlach nowych, niezatwierdzonych jeszcze do danego użytku.

2. Pomieszczenia, w których się odbywają lub mają mieścić pewne handlowo—przemysłowe przedsiębiorstwa, powinny odpowiadać przepisom obowiązującym, zatwierdzonym dla danego przedsiębiorstwa przez Łódzką Radę Miejską.

O ile przepisy te nie zostały jeszcze opracowane, to Komisja Sanitarno — Budowlana, delegowana dla oględzin pomieszczenia, powinna się rządzić istniejącymi ogólnymi przepisami sanitarno — budowlanymi i przepisami dla pokrewnych gałęzi przedsiębiorstw.

3. Dla oględzin pomieszczeń handlowo—przemysłowych. Magistrat deleguje Komisję Sanitarno—Budowlaną, składającą się z ławnika Wydziału Budowlanego, inspektora budownictwa miejskiego, z lekarza, delegowanego przez Wydział Zdrowotności Publicznej, delegata Miejskiego Urzędu Przemysłowego i przedstawiciela policji. Protokół oględzin przesyła się do Oddziału Podatkowego. W protokole powinno być wyraźnie zaznaczone, czy pomieszczenie nadaie się dla danego przedsiębiorstwa lub nie.

4. Dla zakładów, nie odpowiadających przepisom sanitarno — budowlanym, Komisja wydaje polecenie terminowego doprowadzenia ich do stanu zadawalającego.

W razie niewykonania tego polecenia w terminie, Wydział Budownictwa poleca zamknięcie pomieszczenia przez policję.

W razie stwierdzenia przez Komisję istnienia w zakładzie warunków pracy, zagrażających zdrowiu lub bezpieczeństwu publicznemu, Komisja komunikuje o tem Wydziałowi Budownictwa dla natychmiastowego zamknięcia zakładu przez policję.

5. Zakładom handlowo — przemysłowym, odpowiadającym warunkowi la i lb, Komisja zapisuje o tem do protokołu i Oddział Podatkowy może wydać odpowiednią koncesję bez odwołania się do Wydziału Budownictwa.

Zakładom handlowo—przemysłowym, odpowiadającym warunkowi lc, Komisja zapisuje o tem do protokołu i takim zakładom nie może być wydana koncesja bez okazania planów pomieszczeń, zatwierdzonych przez Wydział Budownictwa.

O ile Komisja była wezwana do oględzin pomieszczeń niewykończonych, to powinna ona dokonać drugich oględzin po wykończeniu, lecz przed otwarciem zakładu i przed otrzymaniem koncesji.

6. Jeżeli pewna kategoria przedsiębiorstw otrzymywała koncesje przed opracowaniem i przed zatwierdzeniem specjalnych obowiązujących przepisów, to po wydaniu tychże Komisja powinna odbyć rewizję tych zakładów i postąpić zgodnie z p. 4 niniejszego regulaminu.

7. Koncesje wydawane są bezterminowo w razie uchybienia przepisom sanitarno—budowlanym mogą być odwołane w oznaczonym terminie, w zależności od stopnia uchybienia.

Przewodnictwo obejmuje r. Remiszewski, później r. Rapalski.

W czasie obrad nad powyższym Regulaminem postępowania dla Wydziałów Budownictwa i Finansowego, wobec zakwestjonowania prawomocności obrad dzisiejszych przez r. Sadoczyńskiego, wywiązuje się na ten temat następująca dyskusja:

r. **Chwalbiński** uważa, że Prezydjum, komentując nieodpowiednio właściwy paragraf Dekretu o S. M., wprowadza, jako nowość, zebrania z niekompletną, nieprzewidzianą liczbą radnych, wobec czego jest za przeprowadzeniem na ten temat zasadniczej dyskusji. Zaznacza on, prosząc o wniesienie do protokołu, że obrady na ten temat rozpoczęły się w obecności 17 członków Rady Miejskiej, R. Ch. jest zdania, że Prezydjum skorzystało z właściwego paragrafu Dekretu, nie wyczerpawszy wszelkich środków względem radnych nie przychodzących na posiedzenia bez podania przyczyn usprawiedliwiających; że mógłby się ewentualnie zgodzić na zwoływanie posiedzenia w dwóch terminach w jednym i tym samym dniu, z tem jednak zastrzeżeniem, aby w pierwszym terminie Prezydjum formalnie ctwierało posiedzenie i konstatowało brak quorum, co jednak dotychczas u nas się nie praktykowało, wobec czego uważa przystąpienie do obrad w drugim terminie w danym wypadku za niezgodne z brzmieniem właściwego paragrafu Dekretu. R. Chwalbiński nie pojmuje, z jakiego tytułu Prezydjum zwołuje 2 posiedzenia, dzień po dniu, w drugim terminie, uważając drugie za dalszy ciąg poprzedniego; możnaby się do pewnego stopnia z tem zgodzić, gdyby przewodniczący każdego posiedzenia Rady Miejskiej, po wyczerpaniu porządku dziennego, oświadczał, że następne posiedzenie będzie dalszym ciągiem poprzedniego; wobec tego że takiego oświadczenia nie było, r. Ch. uważa, że w komentowaniu właściwego paragrafu zachodzi się za daleko.

R. Chwalbiński i zdaje sobie sprawę, z jakimi trudnościami walczy Prezydjum, że nastąpi-

ło pewnego rodzaju zniechęcenie do pracy ze strony członków Rady Miejskiej i że Prezydjum, nie chcąc wstrzymać biegu pracy, musi imać się środków nadzwyczajnych; jednakowoż środki te, zdaniem r. Chwalbińskiego, prowadzą do anarchji, i uważa on, że taki stan jest groźny dla dalszego rozwoju gospodarki miejskiej. Jeżeli Prezydjum Rady Miejskiej nie może skorzystać w pełnej mierze z paragrafów Dekretu, dających mu pewne środki represyjne względem opieszłych członków Rady Miejskiej, aż do pozbawienia mandatu włącznie, zwłaszcza jeżeli i te środki zawodzą, to, zdaniem r. Chwalbińskiego, trzeba umożliwić innym ludziom, mniej przepracowanym, prowadzenie racjonalne gospodarki miejskiej, innemi słowy — należy poprostu złożyć mandaty.

R. Chwalbiński stwierdza, że nie leży bynajmniej w jego intencjach robienie w jakimkolwiek kierunku zarzutów poszczególnym frakcjom gdyż przepracowanie daje się odczuwać u wszystkich, i na prawicy i na lewicy, dotychczasowy stan jednak jest anormalny, i krocząc dalej tą drogą, dyskredytujemy tylko naszą politykę i pracę w dziedzinie naszego samorządu,

**Przewodniczący** stwierdza, że sprawa quorum i przychodzenia na posiedzenia niejednokrotnie omawianą była na posiedzeniach Rady; w ostatnich jednak czasach przybrała formy niepożądane. Prezydjum nigdy sprawy tej, aczkolwiek formalnej nie bagatelizowało, ani też odsuwało na plan dalszy, wychodząc z założenia, że w życiu społecznym kwestje formalne w bardzo wielu wypadkach winny być traktowane narówni z rzeczowemi: do budowy ostatnich porządków dziennych dał asumpt artykuł 31 Dekretu o S. M. w ciągu przeszło 2-ech lat Rada Miejska nie uciekała się do tego artykułu, gdyż członkowie Rady regularnie uczęszczali na posiedzenia, w ostatnich jednak czasach, wskutek ogólnego przemęczenia, zwłaszcza wobec zbliżającego

się okresu przerwy letniej, skutkiem upałów, daje się odczuwać pewnego rodzaju chwilowe wyczerpanie. Biorąc pod uwagę, że cały szereg wniosków Magistratu nie może doczekać się załatwienia przez Radę Miejską, że pomiędzy niemi są sprawy wagi pierwszorzędnej dla miasta, które od dłuższego już czasu figurują na porządku dziennym, że sprawy te nareszcie muszą jednak uzyskać aprobatę Rady Miejskiej. — Prezydjum ze względów powyższych zmuszone było chwycić się tego środka wyjątkowego. Przewodniczący nie podziela objekcyj r. Chwalbińskiego, iż posiedzeń w tygodniu bieżącym ze względów formalnych nie można uważać za dalszy ciąg posiedzenia z dnia 7 czerwca r. b. gdyż względy te są raczej natury technicznej. Porządek dzienny posiedzenia w dniu 7 czerwca nie został wyczerpany: część pierwsza porządku dziennego posiedzeń w tygodniu bieżącym, zwołanych w drugim terminie, zawiera jedynie sprawy niezalatwione, a objęte porządkiem dziennym posiedzenia w dniu 7 czerwca.

Przewodniczący stwierdza, że aczkolwiek posiedzenia w tygodniu bieżącym zwołane były w sposób należyty, to jednakże, gdyby porządek dzienny obejmował sprawy mające charakter frakcyjny, co jednak w danym wypadku nie ma miejsca, gdyby przedstawiciel poszczególnej frakcji prosił o nieomawianie tej czy innej sprawy, to ze względu na to, że poszczególne frakcja z jakichkolwiek bądź względów nie znalazła się w komplecie, uważałby, że w takich wypadkach rzeczywiście tego rodzaju sprawy, jednakże jedynie ze względów kurtuazyjnych, nie mogłyby być rozpatrywane. Wobec tego jednak, że na porządku dziennym figurują przepisy sanitarno—budowlane i t. p. sprawy, które należałoby możliwie jaknajprędzej omówić, nie nastreczały się podobnego rodzaju objekcje.

Oto są motywy, zarówno natury formalnej jak i zasadniczej, które powodowały Prezydjum do zwoly-

wania posiedzeń w drugim terminie i związanej z tem odpowiedniej konstrukcji porządku dziennego.

r. **Sadoczyński**, nie godząc się z wywodami przewodniczącego, zaznacza, że również i posiedzenie w dniu 7 czerwca zwołane było w drugim terminie, wobec czego, jego zdaniem, posiedzeń w tygodniu bieżącym, aczkolwiek z tym samym porządkiem dziennym, nie można było zwoływać w drugim terminie. Zdaniem r. Sadoczyńskiego, w związku z trudnościami wyluszczeniemi przez przewodniczącego najwłaściwszem wyjściem w takich wypadkach jest zwoływanie posiedzeń w dwóch terminach w jednym dniu, z przerwą jednogodzinną pomiędzy jednym a drugim terminem.

r. **Pogonowski** uważa, że system zwoływania posiedzeń Rady Miejskiej, praktykowany przez Prezydjum w ostatnich czasach, opierając się na błędnem komentowaniu Dekretu, niema dostatecznych podstaw prawnych.

r. **Drabarek**, przychylając się do wywodów przewodniczącego, nie podziela objekcyj rr. Chwalbińskiego i Pogonowskiego, uważając je za pozorne.

**Przewodniczący** zaznacza, że wszelkie wątpliwości, wysunięte przez przedmówców, będą w przyszłości wskaźnikiem dla Prezydjum, aby nie kontynuować tych spraw formalnych, których Prezydjum nie ma zamiaru lekceważyć, a tembardziej odsuwać na plan dalszy.

Wczorajsze i dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej odbywało się na tej zasadzie, iż do czasu wyczerpania pierwszej części porządku dziennego, uważa się je za dalszy ciąg posiedzenia w dniu 7 czerwca r. b., z porządkiem dziennym ustalonym wówczas w obecności 55 radnych.

r. **Chwalbowski** uznaje nadzwyczaj ciężkie położenie, w jakim znalazło się Prezydjum, nie zgadza się jednak na ciągłość posiedzeń, ze względów czysto formalnych kwestjonuje prawomocność posiedzeń w tygo-

dniu bieżącym, zaznaczając, iż czyni to w celu niestwarzania na przyszłość precedensu; wreszcie zwraca się do wiceprezydenta Stupnickiego, byłego członka Lwowskiej Rady Miejskiej, z prośbą o wypowiedzenie się w charakterze rzeczoznawcy, czy tego rodzaju usus jest dopuszczalny, i przyczynienia się tem samem do wyświecenia tej jego zdaniem zawikłanej sytuacji.

**r. Rapalski** zapytuje **r. Chwalbińskiego**, dlaczego nie kwestjonował wczoraj prawomocności obrad, aczkolwiek w ciągu kilku godzin był obecny na posiedzeniu i brał czynny udział w dyskusji.

**r. Chwalbiński** uważa, że wobec tego iż dzisiejsze posiedzenie jest dalszym ciągiem wczorajszego, może to uczynić i na posiedzeniu dzisiejszem, bądź co bądź jest to jedno i to samo posiedzenie.

**Przewodniczący** konstatuje, że jednakowoż nie będzie zaprzeczeniem Dekretu ani zwyczajów przyjętych w życiu społecznym, jeżeli zgodzimy się na taką interpretację, że posiedzenia w tygodniu bieżącym są dalszym ciągiem posiedzenia z dnia 7 czerwca, na którym porządek dzienny, jak wspomniał wyżej, został przyjęty.

**r. Nowosielski** obawia się możliwości ewentualnego kwestjonowania przez kogokolwiek uchwał powziętych przez Radę Miejską na posiedzeniach w tygodniu bieżącym i wyniknąć mogących z tego tytułu następstw prawnych.

**Przewodniczący** stwierdza, że o ile władza nadzorcza nie unieważni uchwał Rady Miejskiej, wszelkie postanowienia stają się prawomocnymi i nikomu nie przysługuje prawo kwestjonowania takowych.

**Wiceprezydent Stupnicki**, czyniąc zadość żądaniu **r. Chwalbińskiego**, informuje Radę, iż na zasadzie stosunków panujących w Lwowie, wyjaśnienia jego nie miałyby właściwego znaczenia dla danej sprawy. Sprawy czysto formalne nie mogą być rozstrzygane na podstawie ana-

logji, a jedynie na podstawie ściślego brzmienia regulaminu Rady Miejskiej. Zresztą nie uważa się za powołanego do orzekania w sprawie powyższej, gdyż będąc w Łodzi od bardzo niedawna, nie zdążył jeszcze do tego stopnia zaznajomić się z regulaminem, aby uwagi jego mogły być wartościowymi.

**Wiceprezydent Stupnicki** stwierdza, że istota rzeczy nie polega na stosowaniu przepisów formalnych ale na tem, że członkowie Rady Miejskiej zbyt często nie przybywają na posiedzenia Rady i z tego powodu praca samorządu napotyka na kolosalne trudności; jeżeli ten stosunek nie zmieni się, to wogóle praca będzie niemożliwą, działalność zaś Magistratu zahamowaną, i to nietylko z tego powodu, że w wielu wypadkach w myśl Dekretu o Samorządzie dana sprawa nie może być załatwioną bez decyzji Rady Miejskiej, i Magistrat, wykonywując pewną dziedzinę swej pracy jest hamowany przez opóźnione załatwianie spraw w Radzie Miejskiej, — ale także wskutek tego, że praca w Samorządzie powinna spoczywać na barkach Rady Miejskiej, że praca ta nietylko winna być formalną, ale że wszyscy członkowie Rady Miejskiej powinni poczuwać się do współpracy z Magistratem, a nie ograniczać się tylko do głosowania poszczególnych punktów porządku dziennego.

**Wiceprezydent Stupnicki** raz jeszcze zaznacza, że nie może zabierać głosu w części dyskusji, dotyczącej bezpośrednio omawianej sprawy formalnej, uważa jednak, że obowiązkiem obywatelskim wszystkich członków Rady Miejskiej jest wywrzeć nacisk we frakcjach, aby posiedzenia Rady Miejskiej nie były fikcją i aby całości posiedzeń nie rozbić na rozważanie spraw drugorzędnych, formalnych, natomiast aby wszelkie sprawy były wykonywane i załatwiane w imię rzeczywistych potrzeb i dobra ludności m. Łodzi.

**Przewodniczący**, odpowiadając przedmówcom, zaznacza, że cały

przebieg dzisiejszej dyskusji dokładnie będzie odtworzony w protokole; że do życzeń wyrażonych przez poszczególnych członków Rady Miejskiej Prezydium chętnie się zastosuje. Prezydium, między innymi, w sposób bardzo mocny i jaskrawy reaguje w sprawach radnych nie usprawiedliwiających swej nieobecności na posiedzeniach Rady, czego dowodem jest podawanie ich nazwisk do wiadomości publicznej.

W konkluzji przewodniczący wyraża do kontynuowania obrad w myśl propozycji Prezydium, a mianowicie, do wyczerpania pierwszej części porządku dziennego, na co Rada wyraża jedomyślnie swą aprobatę.

Przystępując do dalszego rozważania przepisów sanitarno budowlanych przy wydawaniu koncesyj na otwieranie i prowadzenie zakładów handlowo-przemysłowych, uchwalono:

## II. Przepisy dla sklepów z produktami spożywczymi.

1. Lokal powinien być przestronny, mieć należyte oświetlenie dzienne, utrzymywany w bezwzględnej czystości wewnątrz i zewnątrz, suchy, wolny od robactwa i łatwy do przewietrzenia.

2. Lokal powinien być zaopatrzonej w odpowiednią wentylację, podłogi powinny być wycierane mokrą ścierką. Lokal taki nie może równocześnie służyć za mieszkanie sypialnię lub dla chorych.

3. Nowo urządzone pomieszczenia powinny mieć co najmniej 20 m. powierzchni podłogi.

Utrzymywanie sklepików z produktami spożywczymi w piwnicach jest bezwzględnie wzbronione.

4. W razie połączenia sklepu drzwiami z mieszkaniem właściciela, mieszkanie to powinno mieć osobne wyjście. Mieszkania takie powinny być oddzielone od sklepu ścianą dochodzącą do sufitu

5. W razie, gdy sklep łączy się bezpośrednio z mieszkaniem właściciela, handel na żądanie władzy sanitarnej może ulec chwilowemu zawieszeniu, jeśli w rodzinie właściciela sklepu produktów spożywczych zdarzy się choroba zakaźna.

6. Zepsutych i szkodliwych dla zdrowia produktów spożywczych sprzedawać nie wolno.

Artykuły takie podlegają konfiskacie lub zniszczeniu.

7. Produkty spożywcze należy przechowywać w sposób chroniący je od zanieczyszczenia. Stoły, szuffady, naczynia, kosze i t. p. służące do przechowywania produktów spożywczych, powinny być utrzymywane we wzorowej czystości i zabezpieczone od kurzu, ludzi, zwierząt i robactwa, i dlatego nie wolno przechowywać artykułów spożywczych na podłodze, lecz przynajmniej na wysokości 50 cm. od podłogi, na mocnej podstawie, ławce lub w koszach, naczyniach, skrzyniach ze ścianami bocznymi o wysokości co najmniej 50 cm.

8. Produkty spożywcze łatwo pochłaniające wilgoć, jak: cukier, mąka, owoce suszone, sól i t. p. powinny być przechowywane w miejscu suchym, a więc nie na podłodze i nie w bliskości ścian wilgotnych,

9. W sklepach tych wolno sprzedawać jedynie suche kiełbasy, sprzedaż mięsa surowego i przegotowanego jest wzbroniona.

10. Chleb i bułki należy trzymać z osobna od innych artykułów; w oknie lub w sklepie należy wywiesić w widocznym miejscu rzucający się w oczy adres piekarni, z której chleb i bułki pochodzą.

11. Dla przechowywania innych artykułów żywnościowych służą naczynia zamykane lub zaopatrzone w pokrywy, szafy ze ścianami tylnymi oraz oraz szuffady szczelnie dopasowane i zamykane natychmiast po wyjęciu z nich potrzebnej ilości.

**Uwaga.** W sklepach spożywczych nie mogą być sprzedawane artykuły techniczne, jak nafta, smary, s. d. a i t. p.

12. Dotykanie produktów spożywczych przez kupujących jest zabronione.

13. Produkty spożywcze powinny być wydawane w opakowaniu czystym, poprzednio nieużywanym i sztucznie nieobciążonym

14. Wszystkie przyrządy i naczynia stykające się z artykułami spożywczymi, a więc szufelki, widełce, łyżki, szczypce, noże, maszyny, miarki lejki, rurki, krany, wagi i ciężarki powinny być zewnątrz i wewnątrz utrzymywane zawsze w należytej czystości. Dla każdego gatunku produktów spożywczych powinien znajdować się specjalny przyrząd, np. oddzielny widelec do śledzi, oddzielny nóż do sera i t. p.

15. Do mierzenia piwa, wina, octu i olejów nie należy używać naczyń miedzianych, cynkowych lub mosiężnych. Wszelkie rury cy-

nowe, doprowadzające płyny, nie powinny zawierać ołowiu więcej niż 1%.

16. Osoby sprzedające powinny mieć na sobie białe fartuchy oraz także narękawki. Osobom dotkniętym chorobami zaraźliwymi lub wstręt budzącymi, z ranami otwartymi twarzy i rąk, osobom pielęgnującym chorych zaraźliwych nie wolno zajmować się sprzedażą artykułów spożywczych. Obsługa powinna dbać o czystość rąk i paznogi.

17. Produkty spożywcze wystawiane w oknach wystawowych należy zabezpieczyć od zanieczyszczeń, much i t. p. Okna i drzwi powinny być utrzymywane czysto.

18. Egzemplarz niniejszych przepisów powinien być wywieszony na widocznym miejscu w każdym sklepie wraz ze świadectwem przemysłowym.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godz. 11 min. 5 zamyka posiedzenia Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej:

(—) L. M. Kern,

(—) A. Remiszewski,

(—) S. Rapalski.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

## Protokół

34 (III sesji) w 2-gim terminie, zg. z § 31 D. o S. M., posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 21 czerwca 1921 r.

Komplet radnych: 70. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 45. Obecnych członków Magistratu: 9.

Posiedzenie otworzył o godzinie 7 min 25 wieczór zastępca przewodniczącego, r. S. Rapalski, w obecności 30 członków Rady (liczba ta stopniowo powiększa się do 54), zaproszony do stołu prezydalnego rr. sekretarzy: W. Adamskiego i A. Ute, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

### Przyjęto do wiadomości:

1. Oświadczenie przewodniczącego, że z powodu niedojścia do skutku posiedzenia w pierwszym terminie, wyznaczonego na godzinę 6-tą, posiedzenie obecne, jako w drugim terminie, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

2. Zawiadomienia radnych: Danielewicz, Gerhardt, Grossa, Jaranowski, Fichny, Ka-

ffanego, Kotkowskiego, Koźmińskiego, Kozłkiewiczówny, Langlebena, Lubońskiego, Orzechowskiego, Pokońskiego, Pudlarza, Sado-czyńskiego, Waszkiewicza, Włodarskiego, Wojewódzkiego i Zyngerowej, uprzedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

3. Rezygnację z mandatu radzieckiego członka Rady Miejskiej Michała Jarbluma.

4. Komunikat Prezydium, że Komisja Skarbowa na posiedzeniu w dniu 20-go b. m. powierzyła opracowanie referatów dotyczących poszczególnych działów budżetu następującym członkom Rady Miejskiej:

r. Macińskiej — dz. III, Wydz. Opieki Spo-  
łecznej,

r. Drabarkowi — dz. V, Wydz. Oświaty i  
Kultury,

r. Praszkerowi — dz. VI, Wydz. Budow-  
nictwa,

r. Jaranowskiemu — dz. II, Wydziału Za-  
prowiantowania Miasta, dz. XI, Komitetu Roz-  
działu Chleba i Mąki,

r. Wilczyńskiemu — dz. VII i VIII, Wydz.  
Zdrowotności Publicznej;

r. Gerhardtowi — dz. IX i IXa, Wydz.  
Plantacji i Oddział. Oczyszczenia Placów Miejskich,

r. Połowi — dz. X, Urzędu Mieszkanio-  
wego, dz. XII, Urzędu Stanu Cywilnego,

r. Helmanowi — dz. VIII, Wydziału Go-  
spodarczego, dz. XIII, Wydziału Statystycz-  
nego,

r. Wójciakowi — dz. I, Zarządu Głównego

r. Borysławskiemu — dz. IV, Wydziału  
Finansowo Rachunkowego.

5. a) Interpelację rr. Rapalskie-  
go, Kałużyńskiego i tow. treści na-  
stępującej:

„Fracje większościowe w Radzie Miejskiej w deklaracjach swoich złożyły oświadczenie, że, uznając robotnicze Związki Zawodowe, nie tylko w sprawach regulacji płac robotników Magistrat z niemi współdziałać będzie, lecz również w sprawach robót miejskich przede wszystkim uwzględnić będzie Związki Zawodowe.

Nieomal do chwili obecnej zasadę powyższą Magistrat stosował. Ostatnimi czasy Oddział Brukarski stara się utrudniać osiągnięcie robót brukarskich Związkom Zawodowym,

natomiast ułatwia oddanie tychże robót prywatnym przedsiębiorcom.

Wobec powyższego podpisani zapytują Magistrat, czy wiadome mu są powyższe fakty?

Jeżeli tak — to co zamierza uczynić, aby podobne fakty więcej nie miały miejsca.\*

b) Oświadczenie Prezydium, że sprawa ta przekazana będzie do regulaminowego traktowania.

6. Rezygnację z mandatu członków Komitetu Tanich Kuchen członków Rady Miejskiej L. Wajsa i H. Kropf'a, w związku z wnioskiem Magistratu o wykreślenie z listy członków Komitetu z powodu opuszczenia szeregu posiedzeń bez podania przyczyn usprawiedliwiających.

7. Oświadczenie przewodniczącego, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady nie usprawiedliwili swej nieobecności następujący członkowie: Braude, Marciniak, Minberg, Pogonowski, Przybylski i Wójciak.

### Uchwalono:

I. W sprawie udzielenia Magistratowi dalszego prowizorium budżetowego:

Następujący wniosek Komisji Skarbowej:

1. udzielić dalsze prowizorium budżetowe

a. Magistratowi dla Wydziałów administracyjnych łącznie z likwidującym się Komitetem Rozdziału Chleba i Mąki — na okres 3-miesięczny, t. j. na czas od dnia 1 lipca do dnia 30 września 1921 r. 45.000.000. — mk. miesięcznie;

b. Wydziałowi Zaprowiantowania Miasta — na okres 2-miesięczny, t. j. na czas od dnia 1 lipca do 31 sierpnia 1921 r. w wysokości 2/12 zeszłorocznego budżetu, z prawem przekraczania o 100% poszczególnych pozycji we wpływach i w wydatkach;

2. rozszerzyć prowizorium budżetowe również i na poszczególne instytucje subsydjowane przez miasto;

3. zezwolić Magistratowi na wydatkowanie jednorazowo, w ramach

budżetu, kwot nie przekraczających mk 50.000.—

II. W sprawie udzielania porad prawnych niezamożnym mieszkańcom m. Łodzi:

Rada Miejska w związku z wnioskiem Magistratu № 589 z dnia 24 maja 1921 r. postanawia:

1. zaangażować do Wydziału Opieki Społecznej jednego z prawników, któryby udzielał w ciągu paru godzin dziennie porad prawnych wszystkim zgłaszającym się niezamożnym mieszkańcom m. Łodzi;

2. zatwierdzić przewidziany na ten cel w dziale III, tytuł I poz. 11 Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921-szy wydatek w kwocie mk. 185.000.—;

3. wezwać Magistrat do wykonania postanowienia zawartego w punkcie I niniejszej uchwały.

III. W sprawie subsydjum jednorazowego dla Komitetu Święconego dla żołnierza w Łodzi:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 571 z dnia 20 maja 1921 r. postanawia:

1. uchylić ze względów zasadniczych podanie Komitetu Święconego dla żołnierza w Łodzi o zwolnienie od podatku miejskiego od zabaw i widowisk trzech przedstawień dochodowych, urządzonych w dniach 29 marca, 2 kwietnia i 7 kwietnia 1921 r. na rzecz, tegoż Komitetu;

2. przyznać Komitetowi Święconego dla Żołnierza w Łodzi jednorazowe subsydjum z funduszków miejskich w wysokości należnego podatku;

3. wnieść na ten cel do Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921-szy w wydatkach działu I, tyt. VII nową pozycję 3 „Subsydjum dla Komitetu Święconego dla Żołnierza” — mk. 65.502.90;

4. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.



IV. W sprawie przyjęcia od rządu pożyczki w kwocie mk. 30.600.000.— tytułem zaliczki na pokrycie przewidywanego niedoboru budżetowego w roku administracyjnym 1921-szym (II uchwalenie):

Rada Miejska m. Łodzi uchwała przyjmując od Państwa Polskiego pożyczkę krótkoterminową w wysokości mk. 30.600.000 (wyraźnie trzydzieście milionów sześćsettysięcy marek), przyznaną reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 18 kwietnia r. b. L. 6487 (D. B.) 972 W. R. tytułem zaliczki na pokrycie przewidywanego niedoboru budżetowego w r. administracyjnym 1921-szym, na warunkach ustalonych w reskrypcie Min. Spraw Wewnętrznych L. S. M. 285 z dnia 29 kwietnia 1921 r.

Rada Miejska zobowiązuje się spłacić pożyczkę i gwarantuje spłacenie jej według powyższych warunków całym swoim tak nieruchomym jak i ruchomym majątkiem, oraz wszystkimi dochodami komunalnymi.

Spląty i zwrot pożyczki winny być wnoszone do Miejskiej Kasy Skarbowej w złotych (walucie Państwa Polskiego) według kursu urzędowego.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru upoważnia się Magistrat, w dowód czego własnoręczne podpisy.

(W głosowaniu brało udział 54 członków Rady Miejskiej; uchwałą powzięto jednomyślnie).

V. W sprawie zaciągnięcia od Rządu pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 12.750.000.— 5.000.000.— + 7.750.000.— na pokrycie wydatków związanych z 50<sup>o</sup>-wym podwyższeniem poborów pracowników miejskich w okresie od dnia 15 stycznia do 31 marca 1921 r. (II uchwalenie).

Rada Miejska m. Łodzi uchwała przyjmując od Państwa Polskiego pożyczkę krótkoterminową w wysokości mk. 12.750.000.— (wyraźnie: dwanaście milionów siedemsetpięćdziesiąt tysięcy marek), przyznaną reskryptami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № S. F. 2678/2 z dnia 26 lutego 1921 r. № S. F. 2678/3 z dnia 18 maja 1921 r. na pokrycie wydatków, związanych z 50<sup>o</sup>-wym podwyższeniem poborów pracowników miejskich w okresie od dnia 15 stycznia do 31 marca 1921 r., na warunkach ustalonych w odezwie Ministerstwa Skarbu,

Dep. Budż., № L. 2438/21 z dnia 10 lutego r. b. (pismo Izby Skarkowej Łódzkiej do Magistratu z dnia 25 kwietnia 1921 r. № <sup>L. 18723/21</sup><sub>1. 5170</sub>) oraz reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 maja r. b. № SF. 2678/3/ pismo Województwa Łódzkiego, Dep. Sam. L. S. M. <sup>401/II</sup><sub>4</sub> z dnia 23 maja 1921 r.

Rada Miejska zobowiązuje się spłacić pożyczkę i gwarantuje spłacenie jej według powyższych warunków całym swoim tak nieruchomym jak i ruchomym majątkiem, oraz wszystkimi dochodami komunalnymi.

Spląty i zwrot pożyczki winny być wnoszone do Miejskiej Kasy Skarbowej w złotych (walucie Państwa Polskiego) według kursu urzędowego.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru upoważnia się Magistrat, w dowód czego własnoręczne podpisy.

(W głosowaniu brało udział 54 członków Rady Miejskiej; uchwałą przyjęto jednomyślnie).

VI. W sprawie zaciągnięcia od Rządu pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 8.650.000.— na uzupełniającą pokrycie niedoboru budżetowego Zarządu Miejskiego w okresie od dnia 1 kwietnia do 31 maja 1921 roku (II uchwalenie):

Rada Miejska m. Łodzi uchwała przyjmując od Państwa Polskiego pożyczkę krótkoterminową w wysokości mk. 8.650.000.— (wyraźnie: ośm milionów sześćsetpięćdziesiąt tysięcy marek), przyznaną reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № S. M. 399 z dnia 13 maja 1921 r. na uzupełniającą pokrycie budżetowego niedoboru Zarządu Miejskiego w okresie od dnia 1 kwietnia do 31 maja 1921 r., na warunkach ustalonych w odezwie Departamentu Samorządowego Województwa Łódzkiego L. S. M. 889/17-II z dnia 24 maja 1921 r.

Rada Miejska zobowiązuje się spłacić pożyczkę i gwarantuje spłacenie jej według powyższych warunków całym swoim tak nieruchomym jak i ruchomym majątkiem, oraz wszystkimi dochodami komunalnymi.

Spląty i zwrot pożyczki winny być wnoszone do Miejskiej Kasy Skarbowej w złotych (walucie Państwa Polskiego) według kursu urzędowego.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru upoważnia się Magistrat, w dowód czego własnoręczne podpisy.

(W głosowaniu brało udział 54 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto jednomyślnie).

**VII. W sprawie zaciągnięcia od Rządu pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 15.000.000.— na wypłatę jednorazowej zapomogi dla pracowników miejskich (I uchwalenie):**

Rada Miejska m. Łodzi uchwała przyjąć od Państwa Polskiego pożyczkę krótkoterminową w wysokości mk. 15.000.000.— (wyraźnie: piętnaście milionów marek), przyznaną reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № S. M. 513 z dnia 20 maja 1921 roku, na wypłatę jednorazowej zapomogi dla pracowników miejskich, na warunkach wyliczonych w odezwie Departamentu Samorządowego Województwa Łódzkiego L. S. M. 899-18/II z dnia 28 maja 1921 roku.

Rada Miejska zobowiązuje się spłacić pożyczkę i gwarantuje spłacenie jej według powyższych warunków całym swoim, tak nieruchomym jak i ruchomym majątkiem, oraz wszystkimi dochodami komunalnymi.

Spłaty i zwrot pożyczki winny być wnoszone do Miejskiej Kasy Skarbowej w złotych (walucie Państwa Polskiego) według kursu urzędowego.

Do wystawienia odnośnego skryptu dłużnego i pokwitowania z odbioru upoważnia się Magistrat, w dowód czego własnoręczne podpisy.

(W głosowaniu brało udział 54 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto jednomyślnie).

**VIII. W sprawie subsydjum jednorazowego dla Sekcji Koła Bałuckiego Polskiej Macierzy Szkolnej „Serce Polskie“:**

Rada Miejska, przychyliając się do wniosku Magistratu № 569 z dnia 20 maja 1921 r. oraz dodatkowej uchwały Magistratu z dnia 21 maja r. b., postanawia:

1. przyznać Sekcji Koła Bałuckiego Polskiej Macierzy Szkolnej „Serce Polskie“ jednorazowe subsydjum z funduszków miejskich na urzą-

dzenie kolonji letnich dla dziatwy szkolnej;

2. wnieść na ten cel do Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921-szy w wydatkach działu Vb, tyt. IV, nową pozycję 11 — Subsydium dla Sekcji Koła Bałuckiego Polskiej Macierzy Szkolnej „Serce Polskie“ — mk. 100.000.—;

3. zwrócić się do Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Łodzi z prośbą o przydział dla wymienionych kolonji niezbędnej ilości tłuszczu, ryżu, mleka, cukru i t. p. artykułów spożywczych;

4. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

**IX. W sprawie subsydjum dla biblioteki przy Związkach i Stowarzyszeniach na rok administracyjny 1921-szy.**

Rada Miejska, przychyliając się do wniosku Magistratu № 573 z dnia 10 maja 1921 r., postanawia:

1. wnieść do Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921 w wydatkach działu Vb, tyt. IV nową pozycję 4a „Subsydjum dla bibliotek przy Związkach i stowarzyszeniach na rok administracyjny 1921 - szy„ — mk. 182.000.—;

2. polecić Wydziałowi Oświaty i Kultury zamawianie potrzebnych mu książek w miarę możliwości we współdzielczych robotniczych i księgarniach

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

**X. W sprawie delegowania do Warszawy jednego z lekarzy miejskich celem zaznajomienia się z leczeniem radem:**

Rada Miejska w związku z wnioskiem Magistratu № 606 z dnia 27 maja postanawia:

1. delegować do Warszawy jednego z lekarzy miejskich, utożwiwszy z nim uprzednio wszelkie niezbędne warunki, na okres od 3 do 4 tygodni w celu obznajmienia się z leczeniem radem;

2. wnieść na ten cel do Zamierzeń Skarbowych Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1921 szyć w wydatkach działu VII tyt XIX nową pozycję 9 w kwocie mk. 100.000.— (wydatki nieprzewidziane);

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

XI. W sprawie zwolnienia starożyrzyszeń współdzielczych od opłaty dodtku od podatku przemysłowego:

Odrzucić właściwy wniosek r. Holenderskiego (Przewodniczo obejmuje r. Remiszewski).

XII. W sprawie petycji lekarzy szpitali miejskich o poprawę aprowizacji w szpitalach wzgl. odżywiania chorych i personeła:

A. Następujący wniosek Komisji Skarbowej i do Spraw Ogólnych:

Biorąc pod uwagę wywody zawarte w memorjałe lekarzy szpitali miejskich i zważywszy, że zgodnie z oświadczeniemi przedstawiciela Wydziału Zdrowotności Publicznej.

a. Wydział przychylił się w zupełności do postulatów lekarzy.

b. Magistrat wyznaczył ostatnio kredyt w wysokości mk. 5.000.000.— na zakup maki dla szpitali miejskich, oraz mk. 1.000.000.— na poprawę aprowizacji szpitali wogółe.

c. Wydział czyni udzielenie starania w kierunku uruchomienia w jaknajkrótszym czasie własnej piekarni dla wypieku wyborowego pieczywa dla szpitali,—

1. wezwać Magistrat, niezależnie od powyższego, do udzielenia Wydziałowi Zdrowotności Publicznej kredytu ruchomego w wysokości 120.000 mk., celem umożliwienia w miarę zachodzącej ku temu potrzeby zakupu artykułów żywnościowych z wolnej ręki;

2. przejść nad sprawą z przyczyn powyższych do porządku dziennego, zwłaszcza wobec oświadczenia przedstawiciela lekarzy szpitalnych, że w czasie od zgłoszenia petycji do Rady Miejskiej nastąpiła

pewna poprawa pod względem aprowizacji szpitali-

B. Następujący wniosek r. Rapalskiego.

Ze względu na to, że stan gospodarczy niektórych szpitali miejskich wskutek zużycia wielu utensylii i przedmiotów codziennego użytku pozostawia bardzo wiele do życzenia, Rada Miejska wzywa Magistrat do roztoczenia w tej mierze baczniejszej uwagi nad tym dziełem gospodarki szpitalnej i wniesienia w związku z powyższemi na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej wniosku w sprawie udzielenia na ten cel odpowiedniego kredytu.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godz. 10 min. 30 wieczór zamyka posiedzenie.

Przewodniczący: (—) S. Rapalski.

A. Remiszewski.

Prowadzący protokół (—) P. Rundo.

### Sprawozdanie z działalności Wydziału Zaprowiantowania Miasta za kwartał IV-ty roku budżetowego 1920/1921.

W okresie sprawozdawczym ciężka sytuacja aprowizacyjna nie uległa poprawie, lecz wbrew obietnicom p. Ministra aprowizacji miasto otrzymało zamiast przyrzeczonych 250 wagonów zboża na m. luty i marzec r. b. zaledwie 83 wagony za okres 3-miesięczny.—

	Łódź winna była otrzymać	otrzymała	zaległość
	ctr. pod w. maki		
w styczniu	28785	2218	26567
w lutym	2600	2878	23622
w marcu	28785	3700	25085
ogółem	83570	8296	75274

Deficyt w mące przedstawia się jak następuje:

zaległość do 1. I. 1921 roku 260425 ctr. podw.

zaległość w styczniu, lutym i marcu 75274 ctr. podw.

zaległość na I. IV. 1921 r. wynosi 335699 ctr. podw.

w styczniu wydawano po 2 funty pieczywa na osobę.

w lutym wydawano po 2 funty pieczywa na osobę,  
w marcu wydawano po 2 funty pieczywa na osobę.

Wydział Zaprowiantowania Miasta bezpośrednio sprowadził 54 wagony zboża pozakontyngentowego.

W Spółce Zbożowców w Poznaniu zakontraktowano 1000 wagonów ziemniaków z dostawą do końca kwietnia r. b. na poczet których otrzymano do 1 kwietnia r. b. 120 wagonów.—

Cieźkopracujący jako deputat mączny otrzymali po 8 funtów mąki żytniej na luty r. b., przyczem w marcu zamiast 600 gramów cukru białego wydano z polecenia p. Wojewody Łódzkiego po 1000 gramów na osobę.—

Stosunek zaopatrzenia ludności w opał przedstawia się następująco: węgla zamówiono 92615 ton otrzymano 14268 ton sprzedano 13519 ton drzewa zamówiono 18.00000 pud. otrzymano 709343 pud. sprzedano 423653 pudów.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 6 posiedzeń Delegacji Wydziału.

Papierów wchodzących i wychodzących było 5616.

Załączone przy niniejszym wykazy statystyczne ruchu sprzedażnego i norm produktów, wydawanych w poszczególnych działach Zaprowiantowania, dają dokładny obraz działalności Wydziału.—

## PROTOKUŁ

**posiedzenia Miejskiej Komisji Aprowizacyjnej Wydział Zaprowiantowania Miasta w dniu 7 czerwca 1921 roku.—**

Obecni: pp. ławnik Kaffanke, naczelnik Urzędu Walki z Lichwą dr. Grabowski, Komisarz Aprowizacji inż. P tek, delegat Województwa Łódzkiego p. Kosta i referent Wydziału Zaprowiantowania Miasta Lauterbach —

Posiedzenie zagait o godz. 6-ej zastępca przewodniczącego Miejskiej Komisji Aprowizacyjnej ławnik Kaf-

fanke, sekretarżował referent W. Z. M. Lauterbach.—

Przed przystąpieniem do rozpatrzenia szeregu podań o udzielenie koncesji na prawo handlu ziemio-  
płodami w obrocie pozakontyngentowym, zabiera głos p. ławnik Kaffanke, wypowiadając się ze względów zasadniczych przeciwko udzielaniu koncesji, wychodząc z założenia, że przy obecnie nieuregulowanej walucie, jedynie wskazany jest sektor ziemio-  
płodów; koncesjonowany zaś handel byłby tylko polem do nadużyć, gdyż pomiędzy handlującymi będą stosowane przywileje, które w konsekwencji doprowadzą do jeszcze większego rozprężenia i tak już wysoce niezdrowych stosunków handlu zbożowego.—

**P. Dr. Grabowski** przemawia za udzieleniem koncesji petentom przedstawiającym moralną gwarancję, biorąc również pod uwagę, czy ci przed wojną prowadzili handel zbożowy.—

### I. Podania petentów na handel ziemio- płodami.

Komisja uchwaliła nie stawiać przeszkód przy udzieleniu koncesji następującym petentom:

1. firmie „Tow. Przemysłowo-Handlowe Mercator” w miejscu, ul. Piotrkowska № 84;

2. firmie „Jan Straus i S-ka”, w miejscu ul. Piotrkowska № 89, o ile opinja mająca się zasięgnąć przez p. Komisarza Aprowizacji przy Magistracie m. Łodzi u p. Starosty Remiszewskiego co do działalności p. Strausa jako b. kierownika Wydziału Handlowego Sejmików Łódzkiego i Brzezińskiego, wypadnie przychylnie.—

3. firmie „T-wo Importowo-Eksportowe, Oddział Łódzki” w miejscu, ul. Piotrkowska № 111 (America—Europe Exchange Corporation);

4. p. Izaakowi Ginzburgowi, w miejscu, ul. Konstanyńska № 20, o ile opinja zasięgnąć się mająca przez p. Komisarza Aprowizacji przy Magistracie m. Łodzi co do przed-

wojennej działalności p. Ginzburga wypadłaby przychylnie.—

Uchyliła zaś następujące podania:

1. Łódzkiego Związku Handlowego, w miejscu, ul. Zachodnia 68;
2. Stowarzyszenia Handlujących Mąką i zbożem w miejscu, ul. Zawadzka № 15;
3. Abrama Szternfelda, w miejscu, ul. Cegielniana № 12;
4. Borucha Wajsa, w miejscu, ul. Stary Rynek № 12;
5. Zeliga Lewina w Kaliszu, ul. Majkowska № 2;
6. M. Gutmana, w miejscu, ul. Cegielniana № 71;
7. Dawida Cynamona, w miejscu, ul. Nowomiejska № 4.

## II. Nielegalny zakup mąki przez Hermesowa, Rohrową i Chruszkowską.

Rozpatrzywszy akta № A. K. 631 w tej sprawie, przesłane przez Ko-

misarjat Rządu na m. Łódź do zaopiniowania przed wydaniem orzeczenia karnego, Komisja doszła do wniosku:

a) że o ile się rozchodzi o zakup mąki dla własnego użytku winna być zastosowana ustawa z 9 lipca 1920 roku, Dziennik Ustaw 56,

b) o ileby zaś ustalono, że w mowie będące osoby sprowadziły mąkę w celu dalszej odsprzedaży, należałoby sprawę skierować do Urzędu Walki z Lichwą w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za przekroczenie artykułu 6-go Ministra Apropozycji z dn. 18 sierpnia 1920 r., Dziennik Ustaw № 81.—

Co się tyczy ziemniaków, to handel tym artykułem nie podlegał ograniczeniu.

Posiedzenie zakończono o godz. 7 m. 45 wieczorem.—

Przewodniczący: (—) Kaffanke.

Sekretarz: (—) Lauterbach.

## KRONIKA MIEJSKA.

### Wizyta dziennikarzy państw nadbałtyckich w Łodzi.

W dn. 22 b. m. przybyli do Łodzi przedstawiciele prasy finlandzkiej, łotewskiej i estońskiej, przywitani na dworcu przez przedstawicieli władz oraz delegatów Syndykatu dziennikarzy.

O godz. 10-ej rano w westibulu Grand-Hotelu stawili się przedstawiciele prasy łódzkiej, by powitać miłych swych gości.

Po kilku minutach pierwsze lody zostały przełamane i zawiązała się ożywna, ciekawa pogawędka w język. rosyjskim, niemieckim i polskim.

Dziennikarze, przybyli na wycieczkę po Polsce, reprezentują najważniejsze organy prasy finlandzkiej, łotewskiej i estońskiej, różnych odcienn i kierunków politycznych.

Sympatyczna rola gospodarzy i przewodników wycieczki gości naszych po Polsce przypadła w udziale p. p. Cynarskiemu, kierownikowi Polskiego biura prasowego w Rydze, Romanowi Wegnerowiczowi, znanemu publicyście i członkowi Biura prasowego min. spraw zagranicznych i Tytuśowi Komarnickiemu, kierownikowi wydziału bałt. w min. spr. zagr.

Panowie ci z zapałem wywiązują się z swych zadań, ułatwiając formalności w podróży, udzielając informacji o naszych stosunkach i wprowadzając gości w to, co jest treścią współczesnego życia Rzeczypospolitej.

Na czele delegacji prasy nadbałtyckiej stoi p. generał Munck z Helsingforsu, redaktor jednego z największych dzienników tamtejszych.

P. gen. Munck jest zdania, że w najbliższym czasie nawiązane zostaną pom. Polską a Finlandją stosunki handlowo—gospodarcze, które ta n

przedzej wejda w stała kolej, że i przed wojną oba te kraje były z sobą w stosunkach i znają wzajemnie swe rynki.

Przed Grand Hotelem oczekiwało kilkanaście wygodnych powozów i 2 samojazdy, udekorowane flagami 3 państw bałtyckich.

Wreszcie red. Berens, red. Dąbrowski, przy pomocy wszystkich prawie kolegów łódzkich, usadawiają gości w weniukach i mkniemy na miasto, budząc prawdziwą sensację wśród ulic łódzkich i wywołując zakłady, co do narodowej przynależności jadących.

Przed południem zwiedzili goście fabrykę Tow. Akc. Bennich, gdzie uprzejmych i wyczerpujących wyjaśnień udzielali współwłaściciele firmy, p. p. Emil i Karol Bennichowie, oprowadzając po wszystkich oddziałach fabryki.

Po południu udali się dziennikarze nadbałtyccy wraz z towarzyszącymi im kolegami łódzkimi do zakładów przemysłowych fabryk K. Scheiblera i L. Grohmana.

W zakładach tych powitali gości pp. dyr. Leon Grohman i p. inż. Edward Wagner, którzy nie szczędząc czasu i sił w sposób nader wyczerpujący zobrazowali przed oczyma zgromadzonych sposoby produkcji, popierając swe informacje podczas zwiedzenia fabryk danymi cyfrowymi.

Zakłady Scheiblera i Grohmana wywarły na gościach ogromne wrażenie, dając pojęcie o rozmiarach przemysłu łódzkiego, o którym dotąd mieli mgliste i mało pojęcie.

To też często zadawali pytania na temat oglądanych rzeczy, na które w sposób treściwy i jasny odpowiadali interpelowani.

Zwłaszcza sortownia i wykończalnie były przedmiotem zachwytu gości, w największej zaś mierze, nagromadzone w niej towary, co widząc p. Grohman zaofiarował gościom możliwość nabycia ich po cenie fabrycznej, z czego naturalnie, skwapliwie skorzystano.

W fabrykach Scheiblera i Grohmana uruczono gości niezwykłym widokiem, pokazując im z dachu 6 go piętra jedyną w swoim rodzaju panoramę Łodzi, otoczonej istnym lasem kominów.

Na tem zakończono zwiedzenie, gdyż „krótkość czasu stała na zawadzie“, kontentując się tem, co rzeczywiście daje pojęcie o całości życia pracującego i produkującego polskiego Manchesteru.

Podkreślić należy, że goście nasi podnieśli z dużym uznaniem dzielność, sprężystość, inteligencję robotnika polskiego, rzucającą się odrazu w oczy a tem bardziej podziagającą, że okraszona jowialnością i dobrym humorem, który osładza ciężką a wydalną i konieczną dla kraju pracę.

We wszystkich oddziałach fabryk zwiedzonych przez gości napotykaliliśmy na uprzejmość robotników, gotowych do udzielenia cudzoziemcom ciekawych wyjaśnień, za co należy im się serdeczne podziękowanie.

O godzinie 1 zgromadził wszystkich posiłek w Białej Sali hotelu Manteuffla, gdzie przy stołach zastawionych w podkowę, potoczyła się w tonie niewymuszonym a nader serdecznym pogawędka koleżeńska.

Nie obyło się naturalnie bez przemówień i serdecznych, chwilami b. dowcipnych toastów.

W imieniu Syndykatu dziennikarzy łódzkich przemówił do zebranych red. Swiżewski, witając ich gorącymi słowami i podkreślając słuszność naszych praw do G. Śląska i Wileńszczyzny w imię tych wzni. słych zasad sprawiedliwości, któremi Polska stale się kierowała od Piastów i Jagiellonów.

Przemówienie to, przyjęte oklaskami przełożył na język niemiecki red. Berens.

Po red. Swiżewskim zabrał głos gen. Munck, dziękując za przyjęcie niezwykle dowcipną oracją wypowiedzianą poprawną polszczyzną i konkludując, że za lat 50 Polska, krócząca drogą pracy, należeć będzie do najszczęśliwszych krajów.

Pozatem nastąpił szereg przemówień i toastów, poczem udano się znów na miasto.

O godzinie 7-ej wieczorem zgromadzono się na wspólną kolację do białej sali hotelu Manteuffla. Tutaj przybyli przedstawiciele Województwa, Magistratu, Rady miejskiej, Starostwa, Dowództwa Generalnego w Łodzi oraz przemysłu i handlu.

Do stołu zasiadło przeszło 100 osób.

Podczas biesiady nastrój panował dosyć serdeczny. Wniesiono szereg toastów na cześć gości, na cześć Polski i prasy polskiej.

W zastępstwie nieobecnego wojewody przemawiał dr. Raczyński po polsku i po francusku, witając miłych gości, a następnie podkreślił, że kraje nadbałtyckie: Finlandję, Łotwę i Estonję wiążą pokrewne uczucia narodowe z Polską, gdyż wspólnie gnębione były przez jednego i tego samego wroga.

Odwolując się do gości z nad Bałtyku dr. Raczyński upraszał go-  
rąco, aby wszyscy, naszą prasę, kulturę, przemysł i wszelkie dodatnie ob-  
jawy w dziedzinie pracy społecznej i ekonomicznej — podzielili się swemi  
wrażeniami ze swymi braćmi — rodakami, zaznaczając że odrodzona Pol-  
ska idzie drogą ku świetlanej jutrzni.

Polska czeka z upragnieniem chwili, aby mogła podać dłoń naro-  
dom sprzymierzonym.

W końcu dr. Raczyński wznosił okrzyk na cześć Finlandji, Łotwy i Estonji.

Orkiestra zaintonowała fanfarę.

Drugim przemawiał przedstawiciel prasy starofinńskiej — po francu-  
sku i po niemiecku fiński p. Eino-Palola, podnosząc stosunek naro-  
dów nadbałtyckich do Polski i oceniając prace narodu polskiego.

Estonczyk p. De Vrais wznosił toast na cześć Łodzi i dziennikarzy  
łódzkich.

Wiceprezydent miasta dr. Stupnicki, uwypuklił w swem przemowie-  
niu znaczenie narodów nadbałtyckich i nazwał ich przyjacielem względem  
Polski, gdyż naród ten odczuwał w swem życiu narodowym, to co i my.  
Potężny przemysł, który widzimy tu w Łodzi jest dziełem robotnika pol-  
skiego, w którego rękach leży przyszłość narodu i państwa.

W końcu podkreślił konieczność wzmocnienia sił narodowych, współ-  
pracy, zmierzającej do osiągnięcia upragnionych celów.

Przemówienie to na język niemiecki przetłumaczył red. Berens.

Z ramienia D. O. G. Łódź pułk. Kuchinka mówił po polsku i niemiecku.

Generał Munck — podnosił znaczenie armji polskiej.

Z kolei przemawiali przedstawiciel prasy z Łotwy p. Freiwald, de-  
legat ministerjum spraw zagranicznych p. Komarnicki, red. Drowing, przed-  
stawiciel Związku przemysłu włókienniczego w Polsce dr. M. Barciński —  
po francusku, ufając, iż goście nadbałtyccy wywiozą jaknajlepsze wrażenie  
i zdadzą jaknajpomyślniejszą relację ziomkom o stanie naszego przemysłu.

Następnie przemawiał przedstawiciel prasy fińskiej z Tamersforsu p.  
Kilpi, a tłumaczył pan Wiren z Helsingsforsu, członek redakcji gazety han-  
dlowej „Kampalhti” — wreszcie p. Librach — przedstawiciel Związku Kra-  
jowego przemysłu włókienniczego, red. Dąbrowski w imieniu prasy polskiej.  
Przemówienie to tłumaczył na rosyjski p. Cynarski.

Po każdym toaście umieszczona na estradzie orkiestra policyjna  
grała fanfarę.

Czas na wspólnym bankiecie zeszedł niepostrzeżenie do godziny  
11 i pół w nocy.

Zegnani serdecznie goście nadbałtyccy — udali się po godzinie 12  
w nocy pociągiem do Zagłębia Dąbrowskiego.

-- **Zakończenie strajku robotników budowlanych.** Przed paroma dniami wybuchł strajk pracowników budowlanych, przy budowie miejskiej szkoły powszechnej. Pracownicy zażądali podwyżek i żalili się na rzekomo niewłaściwe traktowanie ich przez kierownictwo.

Pertraktacje z ramienia Magistratu prowadził prezydent Rzewski. Pertraktacje te w dn. 22-go b. m. doprowadziły do porozumienia z pracownikami na warunkach następujących: wyrównanie stawek dla robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych uzależnione jest od podwyżek dla wszystkich pracowników miejskich. Przyjmowanie pracowników odbywać się będzie za pośrednictwem instytucji na terenie m. Łodzi Związku Zawodowego pracowników budowlanych; wydalenie zaś — z wiedzą wymienionego Związku. Wymawianie pracy na tych samych warunkach, co w przedsiębiorstwach prywatnych. wszelkie usterki, tyżące się wypłat 75%, będą załatwione przez Biuro Budownictwa.

Każdy wykwalifikowany pracownik przyjmowany jest tytułem próby na okres tygodniowy. Dla zbadania

fachowości kandydata, Związki Zawodowe powołają komisje kwalifikacyjne.

Delegatom wysyłanym w sprawach ogółą do Magistratu, nie będzie się wytrącać z ich zarobków należności za czas użyty na pertraktacje.

Deputaty żywnościowe otrzymają pracownicy budowlani narówni z innymi pracownikami miejskimi.

Akceptując powyższe warunki, robotnicy postanowili przystąpić do pracy.—

## Z życia miast polskich.

### Lwów.

We Lwowie urzeczywistniono od dawna istniejący projekt stworzenia drugiego teatru miejskiego, któryby wyrównał upośledzenie sztuki dramatycznej, zmuszanej do dzielenia sceny i częstych a szkodliwych dla jej rozwoju ustępstw na rzecz opery i operetki. Z dn. 11 maja otwarto teatr p. n. „Teatr Mały”. Na otwarciu wystawiono „Chorego z urojenia” Moliere'a.

## LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 30 czerwca 1921 r. od godz. 9 ej rano odbędą się licytacje przy ul.:

Konstantynowska 9, kredens. Konstantynowska 26, kasa kontrolna. Marysińska 3, krzesło. Pańska 27, kapa i obrus. Pańska 1, obrus. Pańska 30 32, obrus. Ogrodowa 10, krzesło. Piotrkowska 17, obrus. Piotrkowska 16, kapa. Piotrkowska 19, obrus. Pańska 46, kapa. Piotrkowska 8, szafa. Srednia 3, stolik. Marysińska 6, krzesło. Wólczńska 21, pianino. Cegielniana 47, podstawa do owoców. Zachodnia 66, serwetka. Zachodnia 66, 2 krzesła. Dzielnia 34, biurko. Wólczńska 21, stolik. Wólczńska 21, dywan. Wólczńska 21, szafa. Wólczńska 21, 2 fotele. Wólczńska 21, biurko. Nowomiejska 4, szafa. Zawadzka 10, stolik

Dnia 1 lipca 1921 r. odbędą się licytacje od godz. 9-ej rano przy ul.:

Przejazd 45, maszyna do szycia. Wodna 15, otomana. Rzgowska 113, otomana. Przędzalniana 37b, zegar. Przędzalniana 19, zegar. Karolewska 28, krzesło. Piotrkowska 121, bielizniarka. Dzielnia 39, zegar. Radwańska 43, stół. Radwańska 47, lustro. Miłsza 46, krzesło. Piotrkowska 100, krzeselko. Wólczńska 159, stół. Złota 10, stół. Piotrkowska 182, kredens, lustro. Karola 3, stół. Karola 3, zegar. Karola 3, zegar. Karola 8, pianino. Karola 4, sztuka towaru. Karola 4, sztuka towaru.

## Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.